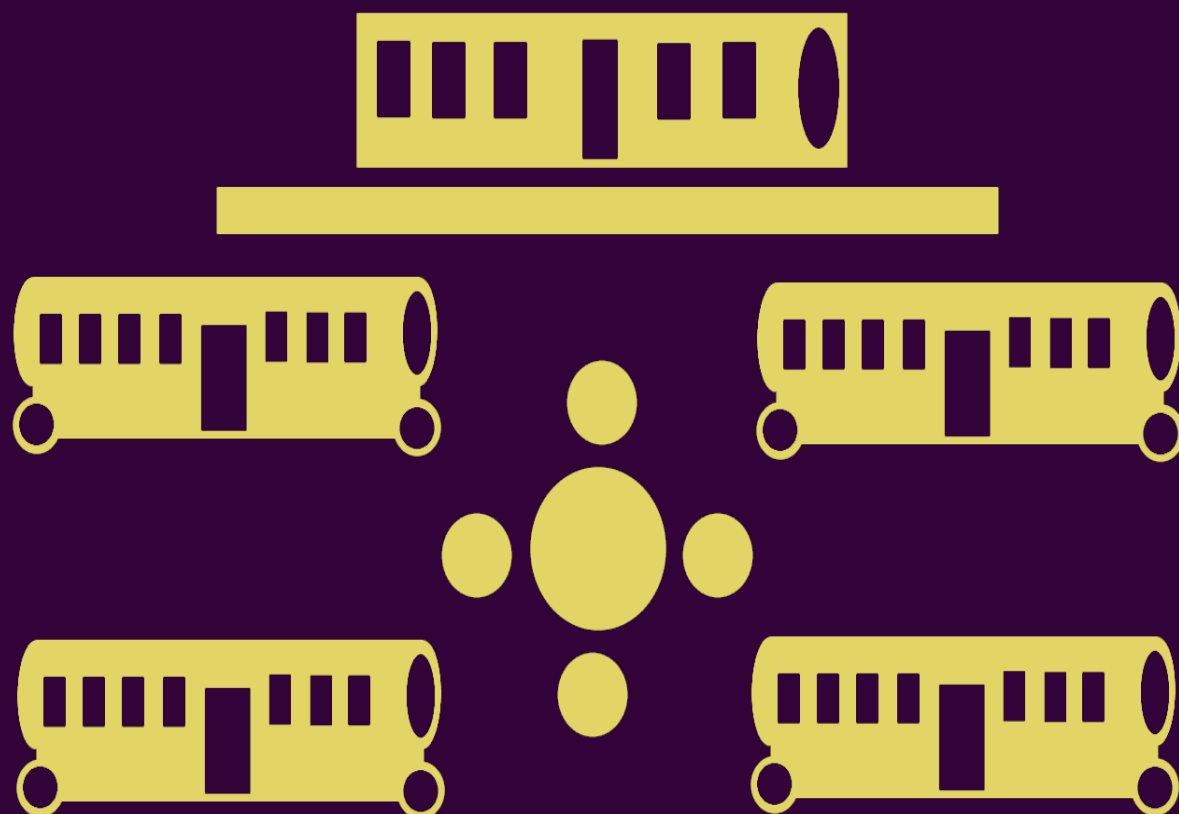


O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel Garkowski



**O samojeżdżących
autobusach oraz tramwajach**

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: O samojeżdżących
autobusach oraz tramwajach

ISBN: 978-83-8386-007-7

Data wydania: 30 lipca 2009 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel: Jak minęła ci podróż autobusem, mój kochany przyjacielu? Przyjechałeś ty z odległego miasta, prawda?

Asteriusz Nikostrat: No tak. Tak przecież sobie mnie wyobraziłeś... Podróż minęła mi bardzo miło i komfortowo, Patryku Danielu. Jechałem autobusem określonego rodzaju. Podczas jazdy zasnąłem.

Patryk Daniel: Och, określonego rodzaju. Już na początku naszej rozmowy warto przedstawić typy autobusów, które są przeznaczone do przewożenia ludzi. Jedne autobusy są gorsze, a drugie lepsze od innych, jeśli chodzi o udogodnienia pasażerom oferowane. I jedne autobusy są małe, a inne duże, długie.

Asteriusz Nikostrat: Nie inaczej. Ogólnie występuje transport osób i towarów, rzeczy. Bardzo to prosty podział - według przedmiotu przewozu. Transport towarów, rzeczy nie musi oferować sobą żadnych komfortowych udogodnień dla pasażerów; liczy się zaś w nim bezpieczne dostarczenie surowców, ładunków do określonego miejsca docelowego. Oczywiście bezpieczeństwo diametralnie ważne jest też w przypadku transportu ludzi, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Patryk Daniel: Tak. Dokładnie tak. Autobusy natomiast podzielić możemy na: miejskie, międzymiastowe i turystyczne. Ogółem, autobusowy transport osobowy powinien być bezpieczny, punktualny, terminowy, niezawodny, zapewniać powinien komfort pasażerom, autobusowy transport nie może naruszać godności ludzkiej. A różnie się we współczesnych czasach zdarza.

Asteriusz Nikostrat: Kiedyś, jak jechałem pewnym starym autobusikiem, to czułem się niczym worek ziemniaków... Z tą wygodą to jest naprawdę, w istocie różnie, mądry Patryku Danielu. Czy mógłbyś scharakteryzować podane typy wehikułów mechanicznych - autobusy miejskie, międzymiastowe, turystyczne? To chyba akurat warto, trzeba przedstawić. Czym prędzej.

Patryk Daniel: Oczywiście. Taki jest mój zamiar, drogi Asteriuszu Nikostracie. Przede wszystkim podział autobusików na miejskie, międzymiastowe oraz turystyczne dokonywalny jest ze względu na udogodnienia pasażerskie, obecne. A nie ze względu na rozmiary, gabaryty pojazdów danych.

Asteriusz Nikostrat: Chyba rozumiem, co masz na myśli. Nie rozmiar pojazdu, lecz jakość jego wnętrza okaże się stanowić klasyfikacyjne tu kryterium.

Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel: Ja już ci wyjaśniam... Oto autobusy miejskie posiadają zarówno miejsca siedzące, jak i miejsca stojące. Zaś siedzenia w takich miejskich autobusach zazwyczaj nie są zbyt wygodne, z reguły nie przypominają siedziska materiałem skóry. Są mizerne i tanie. Foteliki, w przypadku niejednego autobusiku miejskiego, na których można usadowić pupę, zazwyczaj nie są miękkie i nie mają z reguły poszyć głębokich, lecz te poszycia figurują jako bardzo płytkie, wciskające się, twarde, niezapewniające uczucia komfortu siedzenia. Bardziej wygodne, bardziej komfortowe są autobusy międzymiastowe i turystyczne - tam występują, kochany przyjacielu, wyłącznie miejsca siedzące. Nie ma tam miejsc stojących dla pasażerów. To ważna cecha znamienne, odróżniająca autobusy miejskie od pozostałych rodzajów wehikułów omawianych. W autobusach miejskich przeznacza się pewne sektory pojazdu na to, by stali tam pasażerowie. Do chwytania, asekuracji w autobusach miejskich mogą występować specjalne gumowe szarfy, pozwalające na zwiększanie stabilności podczas męczących aktów stania, bądź asekuracyjne rury - obiektów takich na próżno szukać by w szeregu, w rzeszy autobusów turystycznych, a także międzymiastowych.

Asteriusz Nikostrat: Ale czym różnią się autobusy międzymiastowe od turystycznych?

Patryk Daniel: To już nieco trudniejsza materia, zgodzisz się ze mną chyba... Przede wszystkim nie trzeba koniecznie różnicować autobusów międzymiastowych i turystycznych, myślę, albowiem te dwa typy bardzo są do siebie podobne; zbliżone są one. Prawie że są czymś identycznym, zważ. Jednakże autobusy turystyczne z zasady są jeszcze bardziej komfortowe od międzymiastowych. Oto w turystycznym autobusiku może znajdować się choćby toaleta dla pasażerów, natomiast w autobusach międzymiastowych takich toalet może brakować. No i choćby w autobusach turystycznych mogą występować niewielkie telewizorki ulokowane na tylnych stronach poszczególnych foteli. W przypadku autobusów turystycznych fotele, ich obicia, mogą być jeszcze bardziej komfortowe i lepsze aniżeli w przypadku międzymiastowych pojazdów autobusowych.

Asteriusz Nikostrat: Aha. Udało ci się zatem przedstawić różnice pomiędzy podobnymi sobie typami autobusów. Gratuluję, jak również cieszę się wielce z tegoż powodu. Toteż wybrnąłeś!

Patryk Daniel: Czy jak na razie wszystko rozumiesz, mój drogi? Przejsć dalej możemy? Może jakieś wątpliwości kłębią się w twym nerwowym układzie?

Asteriusz Nikostrat: Jak na razie wszystko rozumiem, kochany filozofie... Kontynuuj, proszę.

Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel: Lecz zanim przejdę do właściwego tematu naszej dzisiejszej konwersacji, to chcę jeszcze ci przybliżyć, kochany, rodzaje transportów. A troszkę czasu nam to zajmie! Ale przynajmniej już świetnie znasz podział transportu na osobowy i rzeczowy.

Asteriusz Nikostrat: Czy to konieczne, Patryku Danielu, byś omawiał wielorakie typy transportów?

Patryk Daniel: Myślę, że tak, mój najdroższy... Transport można różnie dzielić, kolego miły. Zaczniemy od podziału ze względu na powierzchnie planetarne, po których pojazdy się poruszają. Oto więc wyróżnimy transport lądowy, powietrzny oraz wodny. Autobusy, w tym zaś mikrobusy, minibusy i większe autobusowe pojazdy, przynależą do jakiego typu transportu, Asteriuszu Nikostracie? Odpowiedz, bardzo cię proszę.

Asteriusz Nikostrat: Do transportu lądowego... Aż tak prostych pytań to mi nie zadawaj, o bystry i wrażliwy uczony! Zanadto, zbyt prostych pytań to ja nie chcę. I nie musisz w tym momencie opowiadać mi, Patryku Danielu, o podziale autobusów ze względu na ich pojemność, maksymalną liczbę pasażerów. Bo ja to wiem świetnie. Wręcz nie urażaj mej dumy! Hihi.

Patryk Daniel: W porządku, zatem ten aspekt rozważań pominę. Lecz pamiętaj, iż mikrobusy mieszczą bardzo mało pasażerów, minibusy troszkę więcej, a autobusy średnie i wielkie przeznaczone są dla większej liczby konsumentów. Autobusy przegubowe sporawe stanowić mogą.

Asteriusz Nikostrat: Ależ ja to wiem wszystko! Nie ma potrzeby tych aspektów rozwijać w dyspacie przebiegającej... Rozwijaj choćby poprzez wskazanie konkretnych liczb pasażerów.

Patryk Daniel: Transport możemy także podzielić ze względu na jego regularność, częstotliwość. Oto więc mamy transport regularny oraz nieregularny. Ten pierwszy typ transportu odbywa się z jakąś regularnością - cechuje się cyklicznością. Przykładem transportu regularnego będą autobusy miejskie, które przemieszczają się po konkretnym terytorium, po jednostce osadniczej zgodnie z ustalonymi rozkładami jazdy. Zatem w przypadku transportu regularnego potencjalny pasażer wie, zdaje sobie sprawę, kiedy pojazd autobusowy zawita na jakiś przystanek - odpowiednie dane może przeczytać z rozkładu jazdy. Transport zaś nieregularny odbywa się zgodnie z jednorazowymi życzeniami, jest organizowany wedle potrzeb, on jest jednorazowy, unikatowo zorganizowany, wytyczony - przykładem transportu nieregularnego okaże się wycieczka szkolna autokarem nad Morze Bałtyckie - z punktu A (parkingu przed szkołą) do punktu B (miejscowości nadmorskiej).

Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Asteriusz Nikostrat: Ty bardzo, kolosalnie nie lubisz wycieczek szkolnych, Patryku Danielu, ja wiem. Nie lubisz w nich uczestniczyć.

Patryk Daniel: To prawda, rozumiejący mnie przyjacielu. Jednak ciekawe oraz absorbujące potrafi być snucie teoretycznych rozważań na temat transportu. Warto też zważyć, Asteriuszu Nikostracie, iż transport dzieli się na bezpośredni i pośredni. W przypadku bezpośredniego transportu wehikuł jedzie od punktu początkowego do końcowego, i nie ma podczas tej trasy zobligowania do przesiadki, nie ma pośredniego jakiegoś punktu. W przypadku zaś transportu pośredniego może pojawić się jakiś inny środek transportu, przesiadkowy - pasażerowie w przypadku transportu pośredniego mogą zostać zobligowani do zmiany pojazdu. Czasami niektóre linie lotnicze wymagają od pasażerów, by zmieniali samoloty podczas dokonujących się procesów podróży.

Asteriusz Nikostrat: Bardzo to wszystko proste. Nie ma tutaj niczego skomplikowanego.

Patryk Daniel: Rzeczywiście... Transport to bardzo prosta i wdzięczna tematyka do rozważania filozoficzno-naukowego. Czyż nieprawda?

Asteriusz Nikostrat: Nie bądź tego taki pewien, Patryku Danielu. Są pewne zagadnienia z zakresu transportu nad wyraz trudne oraz skomplikowane. No chociażby, czy zatrzymanie się na stacji paliw na godzinę, w przypadku autokaru z wycieczkowiczami, zmierzającymi nad Morze Bałtyckie, no albo w góry Tatry, wykreuje sytuację pośredniości transportowej?

Patryk Daniel: Nie, nie, raczej nie wykreuje, moim zdaniem. Mój kochany Asteriuszu Nikostracie, transport można także dzielić na publiczny i prywatny, ze względu na to do kogo należy, ze względu na podmiot własnościowy. Zatem mogą być transporty, których podmiotami własnościowymi są prywatne firmy, gminy, miejskie jednostki budżetowe, miasta... Transport publiczny uosabia się w postaci miejskich autobusów i tramwajów, regularnie pokonujących trasy w obrębach przestrzeni wytyczonych. Lecz nawet i odbycie podróży publicznym autobusem, miejskim, bądź publicznym tramwajem, nie należy do darmowych czynności transportowych. Trzeba przecież bilet zakupić, aby móc takim publicznym wehikułem pojechać gdzieś. Oto są bilety jednorazowe, okresowe, kwartalne... Wielorakie... Ale tą tematyką się tutaj nie będziemy zajmować.

Asteriusz Nikostrat: W żadnym wypadku nie pragnę rozmawiać na temat biletów z tobą, kochany. Proszę, przejdź dalej. Kontynuuj.

Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel: W istocie nie ma potrzeby o biletach tu rozmawiać. Transport można jeszcze podzielić ze względu na typy podłóż, szlaków, dróg, odcinków, po których poruszać się są w stanie, fizycznie, pojazdy. Oto więc mamy choćby transport szynowy - odbywający się na specjalnych szynach, transport kolejowy - odbywający się dzięki torom, czy transport drogowy, odbywający się po drogach asfaltowych czy piaskowych. Utwardzonych drogach bądź nieutwardzonych. Różne są typy dróg. Transport powietrzny z kolei urzeczywistnia się w powietrznych korytarzach. Ogółem, mój kochany, mamy drogi naturalne i sztuczne. Drogami naturalnymi będą powietrzne korytarze (dla samolotów) i oceany, morza, rzeki (dla statków różnego typu). Natomiast drogami sztucznymi będą odcinki asfaltowe, tory kolejowe czy na przykład szynowe zespoły.

Asteriusz Nikostrat: Ach, nie ma potrzeby rozprawiać o tak prostych materiach, Patryku Danielu. Ja to wszystko wiem doskonale...

Patryk Daniel: Już, już przechodzę do właściwego tematu rozmowy... Wstęp właśnie dobiegł końca, jakże upragnionego przez ciebie... Ciesz się, raduj, a nie denerwuj. Konieczne było omówienie pewnych aspektów, aby lepiej zrozumieć właściwy temat oświecającej dysputy...

Asteriusz Nikostrat: Nie sądzę. I mam nadzieję, że już możemy zacząć temat właściwy dla konwersacji... Czyli temat zasadniczy.

Patryk Daniel: Otóż chciałbym pomówić z tobą o samoczynnie jeżdżących autobusach oraz tramwajach. O autonomicznych zatem pojazdach przewożących ludzi.

Asteriusz Nikostrat: Ach, o tym? Obecnie takie autonomiczne pojazdy nie jeżdżą w naszym kraju. Temat rozmowy wydaje się być bezbrzeżnie ciekawy! Udało ci się mnie zaintrygować. Doprawdy. Ale musisz się śpieszyć, ponieważ niebawem muszę wracać do mego rodzinnego miasta - pojedę ja autobusem komfortowym, a ściślej rzecz ujmując mikrobusem, zatem pojazdem dość małym gabarytowo.

Patryk Daniel Garkowski:

O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel: No to super, że cię zaciekałem. Roztkajmy sobie teraz oboje w wyobraźni autobusy i tramwaje, które same jeżdżą w przestrzeniach miast. Oto nie kierują nimi żaden ludzie (kierowcy), gdyż nie ma takiej potrzeby. Ale występują w danych miastach centra, punkty kontrolne, które z odległości obserwują, nadzorują autonomiczne pojazdy publicznego transportu pasażerskiego (autobusy, tramwaje). W tych punktach/centrach kontrolnych, tak założymy w wyobraźni, przebywają ludzie - kontrolerzy transportów. Gdyby coś złego się zdarzyło, gdyby jakiś pojazd doznał awarii, to wtedy należałoby do personelu danego, takowego punktu zareagować właściwie. A maszyny, pojazdy się psują. Nie są one doskonałe.

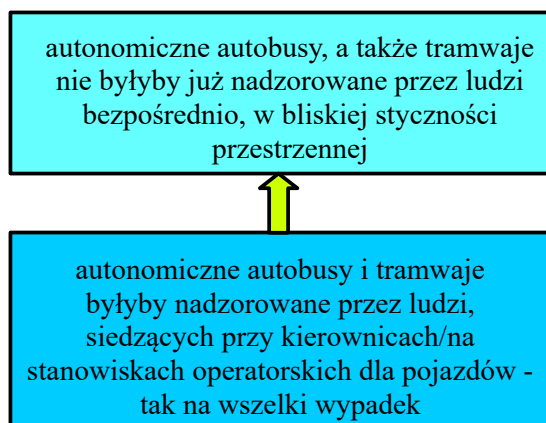
Asteriusz Nikostrat: Może kiedyś tak transport się rozwinie, że będzie wszędzie aż roiło się od autonomicznych autobusów i tramwajów - niewymagających zatem ludzkich kierowców.

Patryk Daniel: Może nie będzie się aż roiło, ale pojawienie się autonomicznych autobusów i tramwajów w przestrzeniach miejskich wydaje mi się nad wyraz, bardzo prawdopodobne, realne - i to w stosunkowo najbliższej przyszłości takie pojazdy rozpoczną swe transportowe czynności, cykle. Sądzę jednak, że zanim by taki etap nadszedł, to autonomiczne, testowane autobusy i tramwaje byłyby jednak - mimo swego już samoczynnego jeżdżenia, charakteru, poruszania się, pokonywania tras - nadzorowane przez ludzi z uprawnieniami do jazdy, przez kontrolerów transportowych. To byłby ważny etap pośredni w rozwoju technologii transportowych. Etap przejściowy. Uważam zatem, iż nie od razu samoczynne autobusy i tramwaje mogłyby same sobie, bez kontroli ludzkiej w bliskiej styczności przestrzennej, po miastach jeździć.

Asteriusz Nikostrat: Interesująca to teza. Zechciej rozwinąć myśl, gdyż ja chyba nie bardzo rozumiem. Nie w stu procentach pojmuję. Ale coś mi świta głęboko i wyraźnie.

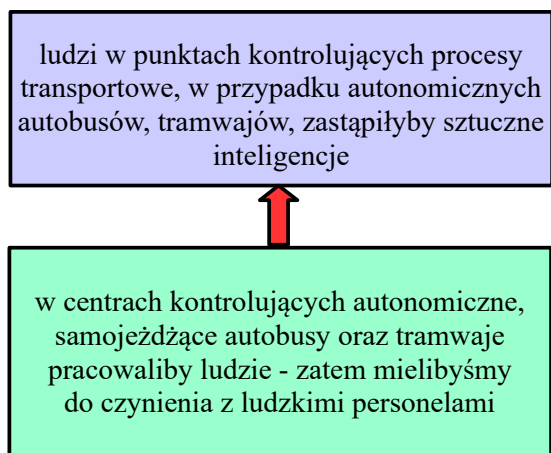
Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Patryk Daniel: Zechciej, kochany, spojrzeć na schemat ilustrujący etapy rozwoju autonomicznego transportu, gdy chodzi o autobusy, tramwaje:

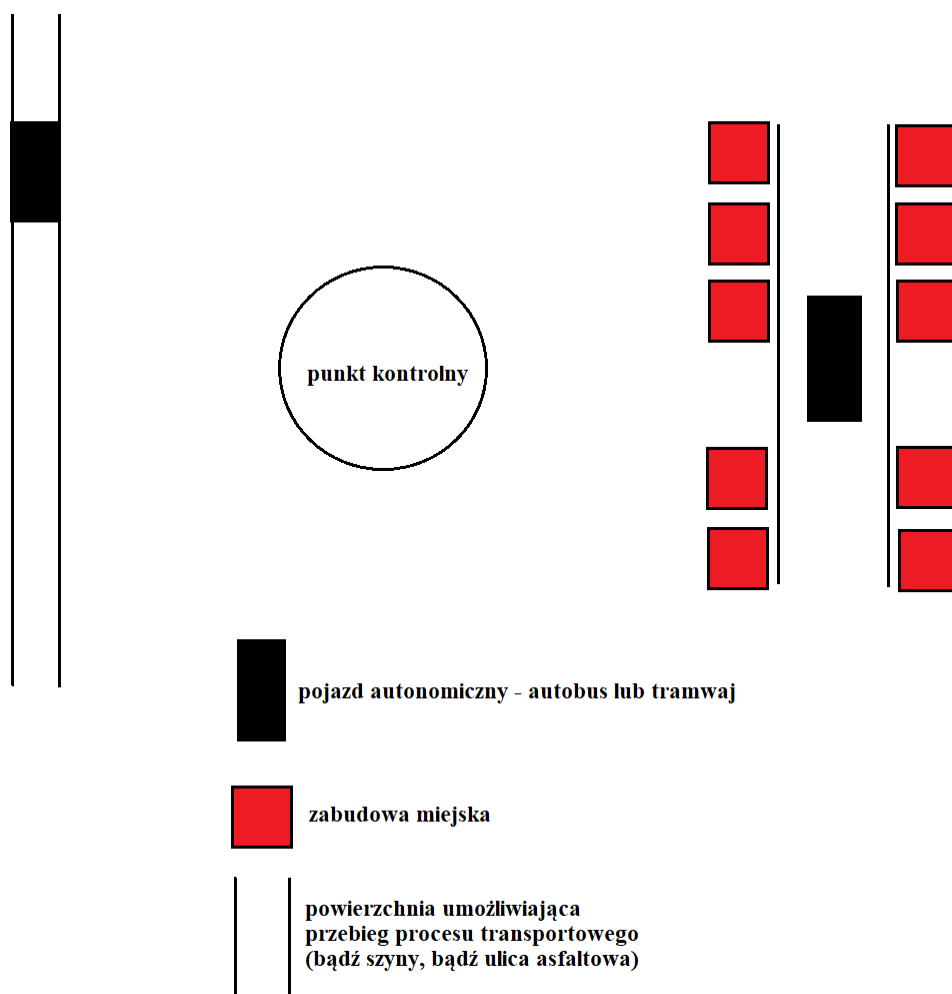


Oczywiście w każdym przypadku, zarówno podczas etapu pierwszego, jak i drugiego, kochany, musiałyby istnieć, tak ja mniemam, punkty/centra kontrolne - gdzie pracowałiby ludzie. W każdym z tychże pojedynczych punktów personel by czuwał nad prawidłowością działania wehikułów komunikacji publicznej i reagował, gdy byłoby to konieczne. Ludzki nadzór nad autonomicznymi wehikulami (autobusami, tramwajami) byłby doprawdy konieczny. Ach, mój drogi, na początku rozwoju autonomicznych autobusów i tramwajów, gdy już wkroczyłyby one do miast, do różnych przestrzeni, nie tylko miejskich, to za każdym razem powinny w tych pojazdach gościć czuwający nad autonomicznymi procesami transportowymi operatorzy, specjaliści, uprawnieni do prowadzenia danych typów pojazdów. I to dopiero po upływie pewnego czasu społeczeństwa nabrałyby większego zaufania do autonomicznych autobusów i tramwajów. Oto więc po pewnym czasie w autonomicznych autobusach i tramwajach nie gościliby już czuwający nad prawidłowymi przebiegami procesów transportowych operatorzy, specjaliści. Zawsze jednak musiałyby istnieć punkty albo centra kontrolne z ludzkimi personelami. Ludzie musieliby reagować w przypadku dziejących się gdzieś daleko awarii środków transportu. Jednakowoż w przyszłości punkty/centra kontrolujące transporty autobusowe i tramwajowe mogłyby być wypełnione pracującymi sztucznymi inteligencjami, zatem nie byłoby tam personelów ludzkich. Sztuczna inteligencja mogłaby więc zastąpić człowieka w kontrolowaniu autonomicznych autobusów, a oprócz tego tramwajów. Wydaje się to naturalnym etapem rozwoju w technologiach transportu osobowego. Dodatkowy, piękny schemat odzwierciedla ów innowację logistyczną; spójrz ty na ów schemat:

Patryk Daniel Garkowski:
O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach



Spójrz jeszcze na tę infografikę, ilustrującą instytucję punktu/centrum kontrolnego, czuwającego nad autonomicznymi, samojeżdżącymi autobusami oraz tramwajami.



Patryk Daniel Garkowski:

O samojeżdżących autobusach oraz tramwajach

Czy wszystko rozumiesz, najdroższy Asteriuszu Nikostracie? Pragnę się ja upewnić dobrze.

Asteriusz Nikostrat: Tak, rozumiem wszystko. To bardzo mądre, co oznajmiłeś i zademonstrowałeś przed chwilą. Etap przejściowy, pośredni, w którym musieliby w autonomicznych, samojeżdżących autobusach, tramwajach siedzieć specjaliści, operatorzy kontrolujący prawidłowe, doskonałe przebiegi transportów, posiadający uprawnienia stosowne do przemieszczania się, do jazdy, wydaje się bardzo logicznym i wręcz koniecznym stadium w rozwoju transportu autonomicznego. Nie od razu ludzie by zaufali samoczynnym wehikułom. A dobre normy, przepisy w zakresie prawa transportowego odnosić się mają do ludzi, do ich oczekiwań, potrzeb. Prawa odzwierciedlają rozwój i stan społeczeństw. I równocześnie punkty kontrolujące transporty autobusowe i tramwajowe mogłyby się tak przeobrazić, że zamiast ludzi pracowałyby w nich maszyny, kochane, cudowne sztuczne inteligencje, błyskawicznie realizujące wyznaczone im zadania, w zakresie czuwania nad transportem autonomicznym, opieki nad nim. No, skoro już wszystko zostało wytłumaczone, myślę, że czas na zakończenie tej konwersacji, najdroższy Patryku Danielu, znawco techniki oraz transportu i logistyki.

Patryk Daniel: Tak, mój kochany. Wszystko, co trzeba, zostało już objaśnione, przedstawione. Dziękuję ci za rozmowę uroczą. Nie mogę cię odprowadzić na dworzec autobusowo-kolejowy. Niewymownie mi przykro. Wybacz. Papa. Szerokiej i bezpiecznej drogi.

Asteriusz Nikostrat: Tak, ja muszę lecieć już na autobus. Błyskawicznie. Gdybyśmy jeszcze dłużej rozmawiali, to bym spóźnił się niechybnie. A więc papa. Ahój!